

# Sztandar LUDU

Cena 20 gr

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. LUBLIN, ŚRODA, 4 LUTEGO 1953 R. NR 30 (2674)

## Sprawozdanie dźwiękowe z uroczystej akademii z okazji 10 rocznicy powstania ZWM

W środę, dnia 4 lutego br. o godzinie 17,35 w programie pierwszym Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z uroczystej akademii, zorganizowanej przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej z okazji 10-tej rocznicy powstania Związku Walki Młodych.

## Uroczysta akademie w Warszawie dla uczczenia 10 rocznicy powstania Związku Walki Młodych

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 lutego b. r. w hali sportowej w Warszawie odbyła się, zorganizowana przez Zarząd Główny ZMP, uroczysta akademie dla uczczenia 10 rocznicy powstania Związku Walki Młodych — bojowej, rewolucyjnej organizacji młodzieży polskiej, która stała wiernie u boku Polskiej Partii Robotniczej w jej walce o wyzwolenie narodu polskiego spod jarzma okupacji hitlerowskiej i o budowę socjalizmu w naszym kraju.

Olbrzymią halę wypełniała wielotysięczna rzesza młodzieży Warszawy.

Na sali zajmują również miejsca delegacje młodzieży z całego kraju. Są tu młodzieżowi przewodnicy pracy śląskich kopalń i hut, młodzi przewodnicy z wielkich budowli socjalizmu, z powstających w całym kraju nowych fabryk, nowych osiedli i miast.

Na akademie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji społecznych, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego.

Gorącą owacją, burzą serdecznych oklasków witają zebrani zajmujących miejsca w prezydium: wiceprezesa Rady Ministrów, Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego, sekretarza KC PZPR — Edwarda Ochaba, zasłużonego działacza robotniczego, Budowniczego Polski Ludowej — Franciszka Fiedlera, przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzego Albrechta, zasłużonych działaczy ZWM i ZMP, czołowych

### Bierzmy z nich przykład

Jest wielu chłopów, którzy rozumiejąc potrzebę spełniania obowiązków wobec Państwa realizują przed terminem obowiązkowe dostawy.

Dzisiaj podajemy nazwiska produjących dostawców trzody chlewnej z gminy Melgiew:

Aleksander Dziurka z Podzamcza posiada 2,32 ha — lemi, sprzedał Państwu 127 kg żywca, a miał dostarczyć 116 kg.

Kazimierz Nowak, gospodarujący na 3,40 ha ze wsi Trzeciaków, wysokość obowiązkowych dostaw 170 kg. — dostarczył 175 kg.

Julian Buch, posiadający w Leopoldowie gospodarstwo o powierzchni 2,10 ha odstawił 107 kg żywca — miał odstawić 105 kg.

Janina Wąsowicz z Janowic, mająca 3 ha ziemi przekroczyła plan dostaw trzody chlewnej o 25 kg, dostarczając do punktu skupu tuczniaka o wadze 175 kg.

Do gospodarzy, którzy już w styczniu wykonali roczny plan obowiązkowych dostaw żywca należy także Stanisław Starzyński z Józefowa (2,56 ha ziemi). Wysokość jego zobowiązania wynosiła 128 kg żywca — wywiązał się z nadwyżką i dostarczył 163 kg przekraczając plan o 35 kg.

Spółeczną postawę wykazał również matorolny chłop Stanisław Śliwiński, z Melgwi (1,4 ha ziemi), który z nadwyżką uregulował przypadającą nań wymiar obowiązkowych dostaw.



Fragment sali podczas obrad Konferencji Wyborczej Związku Zawodowego Metalowców. Wśród zebranych kobiety — Janina Dekiel, W. Podmistrzańska i Janina Zaręba.

## Wojewódzka narada producentów agitatorów wiejskich odbyła się w Lublinie

W dniu 2.II. br. odbyła się w sali Domu Żołnierza wojewódzka narada producentów agitatorów wiejskich. Wzięło w niej udział ponad 400 agitatorów wiejskich — członków spółdzielni produkcyjnych, komitetów założycielskich, członków Partii, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i bezpartyjnych.

Referat na temat zadań instancji partyjnych i agitatorów wiejskich w dziedzinie walki o socjalistyczną przebudowę wsi wygłosił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie tow. Kalinowski. Po referacie wywiałą się ożywiona dyskusja, w której zabierał głos 22 osoby. Wystąpienia członków spółdzielni produkcyjnych z Jabłoni, Buchalovic, Dębów, czy Łazowej obrazowały bogaty dorobek spółdzielni produkcyjnych, przepojone były dumą spółdzielców z ich osiągnięć, które są widocznym przykładem wyższości gospodarki zespolowej. Agitatorzy, członkowie komitetów założycielskich i sekretarze Komitetów Gminnych PZPR dyskutowali nad dotychczasowym przebiegiem pracy politycznej i organizatorskiej w dziedzinie przebudowy wsi.

Narada wskazała na konieczność podniesienia poziomu pracy uświadamiającej wśród indywidualnie gospodarujących chłopów, zwiększenia jej zasięgu i przyspieszenia budownictwa spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie.

Podsumowania dyskusji dokonał sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Kalinowski.

## Na marginesie Konferencji Wyborczej Związku Zawodowego Metalowców

# Walka o produkcję i troska o człowieka — to sprawy najważniejsze

W dniu 1 lutego b. r. odbyła się w świetlicy LFMR w Lublinie Konferencja Wyborcza Związku Zawodowego Metalowców, w której uczestniczyli członkowie rad zakładowych i oddziałowych oraz mężowie zaufania z pięciu kluczowych zakładów Lubelszczyzny: Kraśnickiej Fabryki WYROBÓW Metalowych, Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego w Poniatowej, Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, Fabryki Samochodów Ciężarowych im. B. Bieruta i Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych.

Celem narady był wybór nowego zarządu okręgowego Zw. Zaw. Metalowców oraz omówienie osiągnięć i braków w pracy związku jak również wytyczenie zadań na najbliższą przyszłość.

Już na wstępie rozważań, dotyczących narady, nasuwa się pytanie, czy spełniła ona swe zadanie. Niestety, nie całkowicie. Ustępujący zarząd przedstawił wprawdzie zebrany dość szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności, ale jak słusznie podkreślił w dyskusji tow. Lewandowski z ZWSI, za wiele było „chwaleńskich”, zbyt dużo mówiono o osiągnięciach a za mało o trudnościach i błędach. Nie dziwnego, że i w dyskusji, aczkol-

wiek nie brak było zdrowej krytyki, przebiegały takie właśnie akcenty. Towarzysze za mało mówili o niedociągnięciach, nie starali się doszukać ich przyczyn, gubili się w suchych sprawozdaniach, za mało dzielili się doświadczeniami. Dlatego też wiele ważnych i istotnych spraw nie omówiono należycie.

Zaledwie pobieżna analiza osiągnięć produkcyjnych poszczególnych zakładów dowodzi, że tam, gdzie rada zakładowa troszczy się należycie o wykonanie planów, gdzie umie zmobilizować załogę do wyżejonej pracy, zadania produkcyjne są wykonywane z nadwyżką. Przeciwnie, tam gdzie rada i grupy związkowe nie pracują, z wykonaniem planów jest źle. Oto np. w roku 1951 ZWSI w Poniatowej systematycznie w ciągu pierwszego półrocza nie wykonywały planów. Z chwilą przeprowadzenia reorganizacji pracy rady zakładowej, zorganizowania współzawodnictwa i rozwinięcia akcji uświadamiającej wśród załogi sytuacja znacznie się poprawiła. Również i w roku ubiegłym, dzięki dobrej pracy aktywu związkowego, plany produkcyjne były wykonywane.

Zupełnie inaczej jest w LFMR gdzie rady oddziałowe nie umiały należycie rozwinąć współzawodnictwa pracy, gdzie nie widać troski o robotnika. Tu zadania z reguły nie są wykonywane.

W samej organizacji współzawodnictwa aktywu związkowy popelnia jeszcze wiele błędów. Mówił o tym obszernie w dyskusji tow. Zbyszewski z KFWM. Zarzucają jest tak, że opieka rady zakładowej nad współzawodnictwem pracy kończy

## Już 6 lutego odbędą się zjazdy powiatowe w Kraśniku, Białej i Biłgoraju

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu 21 i 22 lutego odbędzie się w Warszawie Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej.

Na tym Zjeździe przedstawiciele gospodarstw zespolowych wszystkich województw podzielą się swymi doświadczeniami w dziedzinie walki o wzrost wydajności z ha i rozwoju hodowli jak też z osiągnięciami, zmierzającymi do podniesienia stopy życiowej członków spółdzielni, będą mówić o dotychczasowych formach pracy nad budową i rozwojem spółdzielni produkcyjnych oraz zastanowią się nad tym, jakie na obecnym etapie należy zastosować metody pracy polityczno-uświadamiającej wśród mało- i średniorolnych chłopów, ażeby przyspieszyć łączenie się ich w gospodarstwa zespolowe.

Spółdzielcy naszego województwa zrozumieli znaczenie Krajowego Zjazdu Spółdzielczego i dla jego uczczenia podejmują cenne zobowiązania.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje tutaj spółdzielnia Szychowice (pow. Hrubieszów), która pierwsza w województwie podjęła cenne zobowiązania i wezwala pozostałe spółdzielnie województwa do współzawodnictwa. Na apel Szychowic odpowiedziała spółdzielnia Kamienna Góra (pow. Chełm) i Dolhobyczów (pow. Hrubieszów). W dziesiątkach innych spółdzielni odbyły się również zebrania, na których członkowie zastanawiali się, jak godnie uczcić zbliżający się Zjazd. Ogółem 70% spółdzielni produkcyjnych naszego województwa podjęło już zobowiązania.

Akcja przedzjazdowa została rozpoczęta. Zjazd Krajowy, poprzedzą zjazdy powiatowe. Już w 105 spółdzielniach naszego województwa w wielu Komitetach Założycielskich i POM-ach odbyły się zebrania, na których dokonano wyboru delegatów na zjazdy powiatowe. W akcji tej przodują powiaty: Biała Podlaska, Hrubieszów, Włodawa i Kraśnik.

Zjazdy powiatowe odbędą się w naszym województwie w następujących terminach: 6.II.53 w powiatach: Kraśnik, Biała Podlaska, Biłgoraj, 8.II. br. odbędą się zjazdy przedstawicieli powiatów: Lublin, Puławy i Lubartowa w Lublinie, Krasnegostawu i Zamościa w Krasnymstawie, Radzyna i Łukowa w Radzynie. W dniu tym odbędzie się także powiatowy zjazd w Chełmie. W Tomaszowie odbędzie się zjazd 10.II.1953 r. Ostatnie dwa zjazdy odbędą się dnia 13.II.53 w powiatach Włodawa i Hrubieszów.

W zjazdach wezmą również udział przedstawiciele partii politycznych, rad narodowych i nauczycielstwa. Na zjazdach powiatowych przedstawiciele spółdzielni i POM-ów poddadzą krytycznej analizie swoje dotychczasowe prace. Podsumują swe osiągnięcia w walce o przebudowę i umocnienie spółdzielni oraz zastanowią się nad tym, czy dostatecznie pomagali Komitetom Założycielskim, mało- i średniorolnym chłopom do przejścia na tory gospodarki zespolowej.

Zjazdy powiatowe Lubelszczyzny dokonają wyboru 204 najlepszych spośród najlepszych członków spółdzielni na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej. Przedstawiciele Komitetów Założycielskich i pracowników POM uczestniczyć będą w Zjeździe jako goście.

Należyte przygotowanie Zjazdów Powiatowych i dokonanie wyboru najbardziej godnych przedstawicieli na Zjazd Krajowy jest bojowym zadaniem całego aktywu wojewódzkiego. Kampania przygotowawcza do Zjazdu Krajowego i Zjazdów Powiatowych powinna być nacechowana wzmocnioną pracą polityczną. Prawda o spółdzielczości powinna w tym okresie dotrzeć do każdego mało- i średniorolnego chłopca, który w spółdzielczości produkcyjnej powinien zobaczyć lepszą przyszłość dla siebie i swych dzieci.

się z chwilą podjęcia zobowiązań. Nikt nie interesuje się potem, czy robotnicy mają materiał i narzędzia. Często zdarza się, że wskutek złego zaopatrzenia w materiały robotnicy, którzy zobowiązali się wykonywać 180 proc. normy, nie mogą wykonać nawet 100 proc. Wiele zobowiązań nie jest realizowanych z powodu braku kontroli.

Również jeśli chodzi o nowe metody pracy przemysł metalowy na Lubelszczyźnie ma niewspółmiernie małe, w stosunku do potrzeb, osiągnięcia. Jedną z przyczyn jest to, że rady zakładowe i oddziałowe nie rozumieją należycie zagadnienia, nie zdają sobie sprawy z tego, że osiągnięcie coraz większej wydajności w przemyśle socjalistycznym nie powinno iść w parze ze zwiększeniem wysiłku robotnika, ale drogą ułatwienia i usprawnienia pracy. Tymczasem w wielu zakładach, np. w LFMR mimo projektów nie wprowadzono dotychczas metody inż. Kowalowa, a i w innych zakładach nowe metody pracy również nie są w dostatecznym stopniu stosowane. Poważną przyczyną zła jest brak współpracy w tej dziedzinie organizatorów z pionem technicznym, którego zadaniem jest opracować projekt zastosowania metody.

Stanowczo zbyt mało miejsca poświęcono na konferencji sprawom bytowym. Wielu towarzyszy z KFWM zabierało głos w dyskusji, ale nikt nie mówił o tym, jak pracuje OZR, dlaczego stołówka i sklepy są źle zaopatrzone, że kwitnie tam niedbalstwo i marnotrawstwo. Nie mówiło się o tym, co rady zakładowe uczyniły, aby zapewnić robotnikom jak najdogodniejsze warunki mieszkaniowe, ułatwić dojazd do miejsc pracy.

Stosunkowo najlepiej rozwiązuje te zagadnienia ZWSI w Poniatowej. Komisje bytowa podzieliła tu na kilka sekcji, np. mieszkaniową, kontroli stołówki, kontrol: zaopatrzenia sklepów itp., które mają już poważny dorobek w pracy.

Ogólnie rzecz biorąc warunki by-

towe robotnika to zagadnienie dotychczas jeszcze przez aktywu związkowy zaniedbane, a przecież w naszym socjalistycznym państwie troska o człowieka jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Podkreślił to z całą mocą w swym referacie na VII Plenum KC PZPR towarzysz Bierut.

Większość niedociągnięć na tym odcinku jest wynikiem wadliwej pracy rad zakładowych i oddziałowych, jak i zarządu okręgowego. Zarząd okręgowy Związku Zaw. Metalowców niedostatecznie współpracuje z radami, nie analizuje ich pracy, a jego „pomoc” ogranicza się zazwyczaj do papierowych instrukcji. Poważnym brakiem jest również to, że rady zakładowe i oddziałowe nie umiały dotychczas wciągnąć do pracy całego aktywu nieetatowego. Mężowie zaufania nie umieją wyrobić sobie autorytetu wśród załogi, a to jedynie dlatego, że nie spełniają powierzonych im zadań.

Abym plany produkcyjne były wykonywane z nadwyżką, aby robotnik otoczony był jak najtroskliwszą opieką, a jego warunki bytowe polepszały się z miesiąca na miesiąc, musi nastąpić zasadniczy zwrot w pracy związkowej. Przed nowym zarządem okręgowym ZWM stoją poważne i odpowiedzialne zadania. W dziedzinie produkcji należy przede wszystkim rozwinąć współzawodnictwo oparte na wprowadzeniu doskonałych radzieckich metod pracy, usprawnić zaopatrzenie w materiały i narzędzia, więcej troszczyć się o ruch racjonalizatorski i podnoszenie kwalifikacji kadr pracowniczych. Należy większą niż dotychczas troską otoczyć robotnika, usprawnić działalność stołówek, przedszkoli, zapewnić robotnikom należyte rozrywki kulturalne. Droga do tego wiedzie poprzez gruntowną reorganizację pracy instancji związkowej, włączenie do niej szerokiego aktywu oraz szkolenie związkowe, które dotychczas było zaniedbywane. (Jg).

## Nędza w Szwajcarii



W bogatej Szwajcarii najlaskawiej zarysowują się sorzeczności ustroju kapitalistycznego. Obok przepychu i luksusu, skrajna nędza — oto obraz dzisiejszego Zurichu.

Na zdjęciu: bezdomni nocują w poczekalni dworcowej. (Fot.—CAF)

## Katastrofalne skutki sztormu w Europie Zachodniej

LONDYN (PAP). Ze wschodnich wybrzeży Anglii i zachodnich wybrzeży kontynentu europejskiego napływają nieustannie wiadomości o liczbie ofiar strasznego sztormu. Dane te zmieniają się niemal z godziny na godzinę. Ostateczny bilans katastrofy nie został dotąd ustalony. Do południa 2 bm. stwierdzono oficjalnie śmierć 471 osób, w tym w Wielkiej Brytanii 161, w Holandii — 303 i w Belgii 7.

Według nieoficjalnych doniesień agencji France Presse, w samej Anglii zatono lub zginęło pod gruzami domów około tysiąca osób. Około 50 tysięcy ewakuowano. Akcja ratunkowa trwa. Szkody materialne obliczane są na przeszło 20 milionów funtów szterlingów.

Na wybrzeżu Holandii — jak donosi korespondent agencji United Press — liczba stwierdzonych wypadków śmierci sięga już 400 osób. Zachodzi obawa, że zginęło ponad to kilkaset mieszkańców, których los nie jest dotychczas znany. Przeszło 50 osób zatono w jednej tylko wiosce na południu od Dordrech

## Komitety Blokowe nie doceniają akcji zbiórki surowców wtórnych

Jak wskazują meldunki nadchodzące z całego kraju, działalność Komitetów Blokowych w zakresie zbierania odpadków użytkowych jest na ogół jeszcze bardzo słaba. Ich nieudolność operatywna świadczy, że zagadnienie to nie zostało należycie rozpracowane.

W Warszawie np. Komitety Blokowe w zbiorce makulatury są daleko w tyle za sklepami i szkołami. W ciągu września, października i listopada roku ub. stołeczne Komitety Blokowe zebrały 8.095 kg makulatury, podczas gdy sklepy dały w efekcie zbiórek 19.914 kg, a szkoły nawet 20.285 kg. Na dobitkę sytuację pogarsza fakt, że spółdzielnie pracy zajmujące się zbiorcą odpadków popierają błędny organizacyjny, słabo opracowany harmonogram, nie utrzymują ścisłego kontaktu z Prezydiami DRN i Komitetami Blokowymi, nie znają jeszcze dokładnie terenu jako podstawy do kierunkowości i celowości objazdów. Na tle tej szarzyzny małej aktywności wyróżniają się w Warszawie Komitety Blokowe Śródmieścia, Ochoty i Starego Miasta.

W Białymstoku pracuje 198 Komitetów Blokowych. W zbiorce odpadków użytkowych przoduje Komitet Blokowy Nr 183, który cały dochód zebrany z tej akcji przeznaczony na cele PCK.

Aby Komitety Blokowe należycie spełniały swą rolę — muszą na specjalnych zebraniach zapoznawać mieszkańców bloku z zagadnieniem surowców odpadkowych. Muszą dopilnować ustawienia w domach skrzyń, koszy itp., w których będą gromadzone i przechowywane odpady do czasu ich odbioru przez właściwy punkt spółdzielni zbieraczy odpadków. Muszą wreszcie kontrolować pracę dozorców domowych w zakresie zbiórek i prowadzić ewidencję uzyskanych wyników.

Spełnienie tych warunków będzie rekompensacją, że zbiórka szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej i cennych dla przemysłu jako surowiec wtórny odpadków w postaci makulatury i szmat — przyniesie odpowiednie rezultaty.

## Uroczysta dekoracja Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze

WARSZAWA (PAP) — W dniu 2 bm. w Teatrze Polskim odbył się występ Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze, połączony z uroczystą dekoracją zespołu, jego kierownika artystycznego i solistów wysokimi odznaczeniami państwowymi. Odznaczenia przyznane zostały za wysoce artystyczne opracowanie i wzbogacenie polskich pieśni i tańców ludowych, upowszechnienie ich w kraju i popularyzacja zagranicą, zwłaszcza w dniach od 3 do 12 stycznia w Moskwie.

Na występ przybyli: członkowie Rządu, członkowie Komitetu Centralnego PZPR oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego. Obecni byli przedstawiciele ambasad i poselstw państw zaprzyjaźnionych.

Po występie, który publiczność przyjęła niezwykle serdecznie, minister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożył zespołowi Mazowsze i jego kierownikowi serdeczne gratulacje z powodu wysokiego zaszczytu, jakim była obecność Generalissimo Stalina i jego najbliższych współpracowników na koncercie polskich artystów w Moskwie.

Po przemówieniu min. Sokorski wśród gorących oklasków publiczności dokonał aktu dekoracji.

Order Sztandar Pracy II klasy dla Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze przekazał min. Sokorski na ręce młodzieżowego kierow-

nika zespołu Ireny Szadzińskiej, kierownik artystyczny zespołu i kompozytor większości jego pieśni Tadeusz Sygietyński udekorowany został orderem Sztandar Pracy II klasy.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali soliści zespołu: Józefa Barnik, Bernard Gbyl, Zofia Kliza, Jadwiga Mierzejewska, Zbigniew Myrcha i Mieczysław Piwkowski, zaś Brązowy Krzyż Zasługi otrzymała najmłodsza solistka zespołu Krystyna Juszińska.

W imieniu zespołu podziękowała za wysokie odznaczenia Zofia Kliza, stwierdzając, iż staną się one bodźcem do dalszej pracy artystycznej całego zespołu. Z prawdziwym wzruszeniem mówiła młoda solistka o niezapomnianym wieczorze w Teatrze Wielkim w Moskwie, kiedy Mazowsze śpiewało i tańczyło przed największym przyjaciąłem Polski — Józefem Stalinem.

## Norwegia pod „cichą okupacją” imperialistów amerykańskich

OSLO (PAP). — Dziennik „Friehten” w artykule wstępnym, zatytułowanym „Obca ingerencja w obronę Norwegii” pisze:

Już od dawna w kraju naszym istnieje „amerykański komitet kontroli wojskowej”, jak również „dowództwo północne” z całym sztabem oficerów cudzoziemskich. Obecnie w Berum mają rozpocząć się wielkie prace budowlane dla pomieszczenia tego dowództwa, a parlament będzie zmuszony wyasygnować na to znaczne sumy.

Jednocześnie w myśl żądań amerykańskich rozbudowuje się lotniska. Jest jeszcze wiele innych form „cichej okupacji”, penetracji mocarstw obcych i wojskowych cudzoziemskich. Dziennik „Morgenbladet” donosił niedawno m. in., że rząd postanowił przydzielić cudzoziemskich oficerów sztabowych do sztabu norweskiego.



ZALOGA LUBELSKICH ZAKŁADÓW PAPY WYKONAŁA PLAN Z NADWYŻKĄ

Prawdę mówiąc, pierwsza dekada stycznia, nie wróżyła nic dobrego. 20,7 proc. planu miesięcznego, to wszystko co można było osiągnąć w czasie awarii kotła. — Zobaczycie, jak potrafimy pracować w normalnych warunkach — mówili robotnicy. I rzeczywiście. Pokazali.

Druga i trzecia dekada to okres, w którym praca przebiegała w przyspieszonym tempie. Wykonanie w 100 proc. planu produkcyjnego stało się ambicją załogi. Pierwsza i druga zmiana tow. tow. Paszkowskiego i Mrozowskiego walczyły ze sobą o jak najlepsze wyniki. Rosła liczba wyprodukowanych rolek papy. Kierownik techniczny ob. Janusz Szczurkowski był niestrudzony. Jego zapal i ofiarności udzielała się całej załodze. A rezultaty? 101,9 proc. planu. Warto się było potrudzić, aby osiągnąć taki wynik!

Dla zdopingowania drugiej zmiany (ob. Mrozowskiego) musimy dodać, że w styczniu zmiana Paszkowskiego pracowała wydajniej.

Towarzysze z drugiej zmiany! Pokażcie, że nie jesteście gorsi, że potraficie dorównać pierwszej, a nawet ją przewyższyć.

W LUBELSKICH ZAKŁADACH GARBARSKICH „DWOJKA” PRZODUJE

Dobrze spała się załoga Lubelskich Zakładów Garbarskich. 109,4 proc. planu styczniowego to cyfra, która mówi nie tylko o sprawności w wykonywaniu planów, ale jest równocześnie praktycznym potwierdzeniem wypowiedzi na temat styczniowej uchwały.

— Aby dostatniej żyć, podnieśmy wydajność — mówili pracownicy Zakładu Nr 2. Nie były to puste słowa. Rzeczywiście podnieśli wydajność. Dowodem tego 114,4 proc. planu miesięcznego. A że ze wzrostem procentów wykonania rosną zarobki, potwierdził tego Stanisław Staryga z „dwójki”, Przybył, Dąbek, Baran, Rojko z „jedynki” i inni, którzy wyróżnili się w pracy, rozumując słusznie, że wykonaniem z nadwyżką planu dla Państwa osłabiają dla siebie zwiększony zarobek.

Warto zaznaczyć, że w styczniu zakład Nr 2 pracował lepiej. Podczas, gdy „jedynka” osiągnęła 105,9 proc. planu miesięcznego, zakład Nr 2 wykonał 114,4 proc.

## Na apel KPD, FPK i SED ludność Niemiec Zach. odpowiada wzmożeniem walki przeciwko ratyfikacji układów wojennych

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, ludność zachodnio-niemiecka odpowiada na apel trzech bratnich partii — Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), Francuskiej Partii Komunistycznej (FPK) oraz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) dalszym wzmożeniem walki przeciwko ratyfikacji układów militarystycznych.

W Duesseldorfie mieszkańcy miasta zorganizowali pochód demonstracyjny, domagając się odrzucenia ratyfikacji układów bońskiego i paryskiego oraz obalenia rządu Adenauera. Uczestnicy demonstracji nieśli transparenty nawołujące do wzmożenia walki przeciwko układom wojennym, do walki o przy-

wrócenie Jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Po demonstracji odbył się wiec, na którym mieszkańcy Duesseldorfu uchwalili jednomyślnie rezolucję, wzywającą deputowanych do parlamentu bońskiego, aby wypowiedzieli się przeciwko ratyfikacji wojennych układów.

W Bochum odbył się wiec protestacyjny młodzieży, na którym przemawiał przewodniczący kierownictwa KPD Północnej Westfalii Josef Ledwohn. Uczestnicy wiecu wypowiedzieli się przeciwko wojennej polityce Adenauera oraz wezwali całą młodzież zachodnio-niemiecką do walki o obalenie zleniawionego reżymu bońskiego.

## Rozmawiamy z czytelnikami o sytuacji międzynarodowej

### Bezrobotni Francji walczą nie tylko o chleb

— Znalazłem sposób na uzdrowienie gospodarki kraju — wołał Pinay. — Sposób ten to „stabilizacja cen”.

— Mam znakomite lekarstwo na wszystkie gospodarcze choroby Francji — powtarza Rene Mayer. — Lekarstwem tym będzie „ożywienie gospodarki”.

Jak sprzedawcy na targu, przekrzykują się, zachwalając swój „towar” francuscy politycy. Slogany są im potrzebne po to, by zonglować nimi przed masami. Jedna czy druga tego rodzaju obietnica pozwala panu Mayerowi, kupionemu na własność przez bank Rotszylda, zyskać na czasie i nadal przeprowadzać brudne transakcje, w których towarem jest los Francji.

Polityka marshallizacji, która — jak powszechnie głosili zachodni kapitaliści — miała „odbudować zaufanie mieszkańców Europy do przyszłości gospodarczej w ich własnym kraju” — faktycznie doprowadziła te kraje do ruiny gospodarczej. Blokada gospodarcza, zastosowana przez państwa zmarszalizowane wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej, przyczyniła się jedynie do umocnienia nowego, socjalistycznego rynku światowego. Rynki kapitalistyczne skurczyły się natomiast nie tylko na zewnątrz, lecz i wewnątrz, gdyż zdolność nabywczą mas spada z miesiąca na miesiąc. We Francji w ciągu 1952 roku spadła ona o 800 miliardów franków.

Narzucone przez USA ciężary zbrojeń oraz zbrodnicza polityka zaprzędanych imperializmowi amerykańskiemu rządów przekreślają w takich krajach jak Francja, Włochy, Niemcy zachodnie jakiegokolwiek możliwości poprawy sytuacji gospodarczej. Wskutek amerykańskiej kontroli deficyt francuskiego bilansu handlowego w 1952 r. osiągnął 315 miliardów franków. To znaczy, że wydatki Francji na przywóz towarów z zagranicy były o 315 miliardów franków większe, aniżeli przychód z wywozu towarów francuskich za granicę, ograniczonego przez Amerykanów.

Rok 1953 nie wróży nic lepszego. Dziś mówi się powszechnie, że deficyt, przewidywany

początkowo na 615 miliardów, może osiągnąć 900 miliardów franków. Wydatki wojskowe wyniosą 1.500 miliardów, oprócz sum ukrytych w innych pozycjach budżetowych.

Wyniki rządowego systemu „uzdrowienia gospodarki francuskiej” uwidaczniają się m. in. w stale wzrastającej liczbie bezrobotnych. W jednym tylko miesiącu grudniu według danych rządowych ilość ludzi nie mających żadnej pracy wzrosła o 22%. Obliczenia te są dalekie od znacznie bardziej krytycznego faktycznego stanu rzeczy. Opierają się one na liczbie bezrobotnych pobierających rządowy zasiłek, a we Francji jest to liczba bardzo ograniczona. Bezrobotny musi wypełnić szereg warunków, takich jak np. zamieszkiwanie w tym samym miejscu przez 6 miesięcy, a w niektórych departamentach i dłużej, odpowiednio długi okres przepracowanego czasu i wiele innych. Przy strasliwym głodzie mieszkaniowym, panującym we Francji, już pierwszy warunek uniemożliwia wielu bezrobotnym uzyskanie zasiłku. Obliczenia rządowe nie uwzględniły więc ogromnych rzesz ludzi częściowo i całkowicie bezrobotnych, którzy nie pobierają zasiłku.

Jak podaje dziennik „Ce Soir” — dwu i półmilionowa armia częściowo i całkowicie bezrobotnych Francuzów wzrasta z każdym dniem. Wyrzucony na bruk robotnicy porównują własny los z losem innych robotników w różnych krajach. Patrzą oni na kraje wyzwolone z jarzma kapitalizmu i widzą, że gdy tam, dzięki wysiłkom całego narodu i pomocy ZSRR, buduje się coraz to nowe fabryki, uprzemysławia się dawniej najbardziej zacofane gospodarczo części kraju — we Francji, we Włoszech i innych krajach kapitalistycznych, w następstwie „amerykańskiej pomocy” zamyka się coraz to nowe kopalnie, fabryki, warsztaty.

Komunistyczne partie krajów zachodnio-europejskich wskazują drogę wyjścia z tej niezwykle ciężkiej i trudnej sytuacji. Jako podstawowy warunek zwycięstwa stawiają one jedność akcji mas pracujących. Tow. Jacques

Duclos stwierdził: „Jedyną polityką, która mogłaby stworzyć inne perspektywy, byłaby polityka rządu prawdziwie francuskiego. Partia nasza wykazała, że wspólną akcją masy mogą narzucić utworzenie takiego rządu”.

Wróg klasowy zdaje sobie sprawę z pogłębi zjednoczonych mas, toteż za wszelką cenę usiłuje rozbić tę jedność klasy robotniczej. Dlatego też reakcyjny rząd Francji zbudował cały gmach oszczerstw i kłamstw, wznosił on całą machinę prowokacji, przy pomocy której usiłuje osłabić siły klasy robotniczej. Wbrew konstytucyjnej chęci odebrać deputowanym komunistycznym prawo nietykalności poselskiej, by móc ich aresztować i w ten sposób pozbawić partię i masy robotnicze kierownictwa.

Ale terror i prowokacje, które stały się stałymi metodami postępowania francuskich czynników rządowych, wywierają wręcz odwrotny skutek niż to sobie ukartowali podczas licznych wizyt w Waszyngtonie zdradcy narodu. Na skutek zbrodniczej polityki rządu francuskie masy ludowe coraz lepiej rozumieją, że jedyną drogą ocalenia kraju jest wspólna akcja, do której wzywa K.P.F. wspólna akcja o wolność, o chleb, o prawo do pracy.

CGT (Powszechna Konfederacja Pracy) wysunęła szereg żądań zmierzających do częściowego choćby zlikwidowania bezrobocia i do poprawy losu bezrobotnych. Dnia 21 stycznia w Paryżu odbyło się zgromadzenie bezrobotnych. Zwarty tłum wypełnił ogromną salę. Przyszli ci, których wzrastający kryzys pozbawił jednego z pierwszych podstawowych praw — prawa do pracy.

Na pierwszym w dziejach Paryża zgromadzeniu bezrobotnych ludzie, pozbawieni pracy przez zbrodniczą politykę rządu, z powagą i w poczuciu pełnej odpowiedzialności formułowali swe żądania.

Żądania te świadczą, że ponad troskami dnia codziennego, ponad własnym tragicznym losem dojrzeli oni całą zbrodniczą mechanikę kapitalistycznego ustroju, który sypcha coraz szersze rzesze ludności w otchłań nędzy. D. W.

## Z życia Partii

## W FSC największym wyróżnieniem jest przyjęcie do Partii

Rok temu podstawowa organizacja partyjna Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta omawiała uchwałę grudniową KC PZPR. Zastanawiano się długo, bo ustalenie zadań w realizacji uchwały nie było w FSC łatwe. Załoga za kładu nie stanowiła jeszcze wówczas zwartego kolektywu, płynność kadr utrudniała pracę masowo - polityczną, a co najważniejsze, organizacja partyjna i załoga tak szybko rosły, że ludzie w FSC nie zdążyli się jeszcze dobrze poznać nawzajem.

To były podstawowe trudności przy opracowywaniu planu rozbudowy partii. Lecz towarzysze w FSC rozumieli, że te trudności trzeba pokonać, bo organizacja partyjna nie może stać się tylko przez żywiołowy napływ członków partii z zewnątrz zakładu, ale przede wszystkim musi rozbudowywać swe szeregi przyjmując do partii najlepszych i najfiońszych spośród bezpartyjnych pracowników zakładu. Przeanalizowano wszystkie możliwości i w rezultacie dyskusji nad uchwałą grudniową KC PZPR powstał plan rozbudowy organizacji partyjnej FSC na rok 1952.

## PO ROKU

Minął rok. Członkowie organizacji partyjnej w FSC zapytani, ilu kandydatów przyjęto do partii odpowiadają krótko:

— Nie mniej niż postanowiliśmy. A potem zaczynają wyliczać z pamięci:

— W lutym był Iwanicki i jeszcze ktoś, w marcu też byli, w kwietniu Sagadyn, Swiech, Skubiszewski, Wilkos, w następnych miesiącach również kilku przyjęliśmy, a w kampanii wyborczej to tyłu, że za trudno pamiętać... Idźcie lepiej do tow. Makucha, on wam dokładnie powie.

Sekretarz Komitetu Zakładowego tow. Makuch posiada dokładne dane, oczywiście po „fabrycznym” ujęciu procentowo, mówi więc:

— Plan rozbudowy partii przekroczyliśmy o około 30%, a co się kryje pod tymi procentami, to zobaczcie sami...

Spróbujmy spojrzeć głębiej. Bo ilość przyjętych kandydatów to przecież nie wszystko. Ważne jest przede wszystkim to, jakich ludzi przyjęto do partii, jak pracowano z nimi i jak przez to polepszone rozstawienie członków partii w najważniejszych działkach zakładu.

## NAJLEPSI ZE „STAREJ GWARDII”

Już wtedy, gdy opracowywano plan była w FSC grupa pracowników, których można nazwać „starymi gwardią”, trzonem „załogi”. Przyszli do FSC w pierwszych dniach jej istnienia i związali się z zakładem tak mocno, że gdyby któremuś z nich zaproponować przeniesienie służbowo do innego zakładu, uważałoby to za obrażę. Dziesiątki, a potem setki ludzi przychodziło i odchodziło, a nich jednak nie działała ogólna atmosfera płynności kadr. Ich też zasługą było, że pierwsze samochody szły z tą samą na sto kilkadziesiąt dni przed terminem. Przewodzącym oddziałem tego trzonu załogi byli członkowie partii, lecz razem z nimi ofiarnie pracowali wielu bezpartyjnych. Właśnie najlepszych z nich umieszczono w planie rozbudowy partii. Aktywni partyjni — tow. Domagała, Wysocki, Adamczuk, Rogoża i inni rozpoczęli z nimi pracę polityczną, wciągano ich do prac społecznych, niejednemu stał się aktywnym związkowym.

Już w lutym ub. r. pierwszy ze „starej gwardii” brygadziści tokarski, Czesław Iwanicki stanął przed organizacją partyjną. Nie zadawano mu wiele pytań. Wszystkie ręce podniosły się do góry. Jednocześnie przyjęto w poczet kandydatów partii jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych pracowników zakładu. To był początek. A potem w ciągu roku nieraz wśród nielicznych okłasków organizacja partyjna przyjmowała w swe szeregi tych najlepszych, którzy od chwili przybycia do FSC nie żałowali wysiłku, aby rosła produkcja i rósł zakład... Przyszli do partii brygadziści mon-

tażowy Tadeusz Sagadyn i brygadziści frezerski Albin Swiech — odznaczani za wybitny udział w wykonaniu zadań FSC Srebrnymi Krzyżami Zasługi, przyszedł brygadier tokarski Jan Działuch, który z zamiłowaniem i cierpliwością szkolił młode kadry, przyszło wielu innych... Rostała organizacja partyjna. Starzy przodownicy pracy zrozumieli, że ich miejsce jest w partii.

## MŁODZIEŻOWE TRADYCJE

FSC jest zakładem, w którym liczba zatrudnionej młodzieży stale się zwiększa. W zakresie pracy z młodzieżą organizacja partyjna ma już nie tylko duże doświadczenie, ale nawet dobre własne tradycje. Gdy tylko mowa o rozbudowie partii — myśli członków podstawowej organizacji partyjnej zwracają się ku młodzieży ku aktywowi ZMP. Pierwszymi kandydatami partii, jakich przyjęła organizacja partyjna jeszcze gdzieś w pierwszym roku swego istnienia byli ZMP-owcy. Od tego czasu nie zdarzyło się, aby wśród każdorazowo przyjmowanych kandydatów nie było przynajmniej jednego przekazywanego przez Zarząd Zakładowy ZMP. Zmieniały się zarządy ZMP, słabła lub przybierała na sile praca z młodzieżą, lecz zawsze aktywni ZMP-owscy uważali za najwyższe wyróżnienie przejście do szeregów partii, a organizacja partyjna niezmiennie widzi główne źródło młodych kadr partyjnych w organizacji ZMP.

Niesposób wyliczyć wszystkich młodzieźowców przyjętych do partii w ubiegłym roku. Stanowią oni więcej niż 50% ogółu kandydatów. Większość z nich to przodujący robotnicy tacy jak: ślusarz Michał Leśniak, monter Bronisław Wilkos, monter Ryszard Wiechowski czy stolarz Ryszard Rzepecki lub najlepsi technicy jak Zdzisław Dudek, ZMP-owiec — racjonalizator, wysunięty na stanowisko inżyniera wynalazczości.

## Zdzisław Tanana

Dyrektor Ekspozytury Wojewódzkiej POM w Lublinie

## Aby park maszynowy POM był gotowy w terminie do wiosennej akcji siewnej

Miarą wagi i znaczenia jakie Partia i Rząd przywiązują do działalności POM-ów jest ich wyposażenie w nowoczesne urządzenia i sprzęt rolniczy. Stan sprzętu technicznego w porównaniu z rokiem 1951 wzrósł przeciętnie o 26%. W roku 1952 oddano do użytku POM-ów 62 budynki, w tym 25 budynków administracyjno - socjalnych, 11 warsztatowych, 6 kuźni oraz 15 budynków gospodarczych. Wskaźnik wzrostu ilości budynków w porównaniu z rokiem 1951 wynosi 332%. Jednym z najlepszych przykładów troski naszego Rządu o rozbudowę POM-ów jest POM w Skrobowie w powiecie lubartowskim, gdzie powierzchnia warsztatów w metrach kwadratowych wzrosła dziewięciokrotnie. Podobnie kształtuje się rozwój pomieszczeń warsztatowych w POM Różanka pow. włodawskiego.

Należy dodać, że POM-y naszego województwa w większości zostały zelektryfikowane, wyposażone w spawarki elektryczne i obrabiarki. Stan obrabiarek w porównaniu z rokiem 1951 wzrósł o 75%.

Mimo jednak stalego wzrostu urządzeń warsztatowych i budownictwa POM-y naszego województwa nie zdały egzaminu w remontach maszyn i traktorów w roku ubiegłym. Popelniono wiele błędów, które poważnie zaciążyły na przebiegu akcji wiosennej i jesiennej. Tak np. na 27 snopowiązałek wyremontowanych w ubiegłym roku przez POM w Kocku tylko 6 było zdolnych do pracy. Przyczyną takiego stanu rzeczy był brak kontroli międzyoperacyjnej i kontroli ostatecznej. W ubiegłym roku nie organizowano w dostatecznym stopniu brygad remontowych, nie zatroszczono się o należyte wykorzystanie traktorzystów w czasie remontów, a ponadto w wielu wypadkach nie zastosowano kart pracy. Niewłaściwe wykorzystanie ludzi przyczyniło się do opóźnienia w re-

## LUDZIE Z NAJWAŻNIEJSZYCH ODCINKÓW

Wśród nowoprzyjętych kandydatów partii nie brak też i kobiet — przodownic pracy. Przyjęto do partii Aleksandrę Głaz i Janinę Drajkowską — spawaczki oraz Zofię Bobel — monterka samochodowego, znane całej załogę przodownice pracy. Lecz obok tego, że przyjmowano wyłącznie najbardziej ofiarnych i wyróżniających się pracowników, dobrym, charakterystycznym rysem całej pracy nad rozbudową partii jest to, że pracę tę prowadzono w tych działach zakładu, które wywierają decydujący wpływ na produkcję. Z Hali Obróbki Drewna, z narzędziowni, z produkcji urządzeń i samochodów rekrutuje się olbrzymia większość kandydatów partii. Właśnie to, że organizacja partyjna rosła tam, gdzie zwiększały się zadania produkcyjne jest jednym ze źródeł osiągnięć FSC w ubiegłym roku.

Realizując uchwałę grudniową KC PZPR organizacja partyjna w FSC poważnie wzmocniła swój trzon robotniczy. Wzrósł jej autorytet wśród załogi. Doświadczenia zdobyte w ubiegłym roku pomogą organizacji partyjnej w dalszej pracy nad rozbudową partii w nowopowstających działach zakładu i wśród inteligencji technicznej, gdzie członków partii jest jeszcze niewiele. Z dnia na dzień rosną zadania FSC, rośnie załoga i musi rosnąć organizacja partyjna, bo jak uczy towarzysza Bierut, „nie możemy budować ustroju socjalistycznego ani w miesiące, ani na wsi bez partii, bez organizacji partyjnych, bez ich systematycznej, nieustannej pracy politycznej w masach”. A FSC to przecież nie tylko obiekt przemysłowy, to jeden z węglanych kamieni socjalizmu w Polsce.

Włoa.

## Zwiększyć troskę o sprawny transport w Bazie Transportu LPZB

Sprawą transportu na wszystkich budowach prowadzonych przez LPZB zajmuje się specjalnie w tym celu powołana placówka: Baza Transportu.

Od jej sprawności, od wykonywania planowych zadań zależy w dużej mierze postęp robót na wielkich przemysłowych budowlach Lubelszczyzny, takich jak budowa FSC, WSK, Cementowni w Rejowcu, KFWM, kombinatu w Bodaczowie i in.

W roku ubiegłym Baza Transportu wykonała plan przerzutu masy towarowej własnym transportem zaledwie w 89 proc., co przy zwiększonych zadaniach na rok 1953 zmusza do głębokiej analizy trudności i każe szukać sposobu zapobiegania im.

## WYKORZYSTANIE PEŁNEJ ŁADOWOŚCI

Jednym z warunków wykonania a nawet przekroczenia planów przewozowych jest racjonalne wykorzystanie samochodów i ciągników będących w dyspozycji Bazy. Nie mogą powtarzać się wypadki jakie nie były miały miejsce w roku ubiegłym, kursowania wielotonowych samochodów z niewielkim obciążeniem lub w ogóle pustych. Kierownicy poszczególnych punktów transportowych i budów wysyłając samochód powinni postarać się o przygotowanie odpowiedniej ilości ładunku, aby zapewnić pełne wykorzystanie ładowności wozu.

## WSPÓŁPRACA Z KOLEJĄ — USPRAWNIENIE WYŁADUNKU

Dotychczas współpraca z koleją nie układała się należycie. Utało się nawet powiedzenie: z koleją to nigdy nic nie wiadomo. Często zdarza się, że kolej podstawią wagoni nieterminowo, co zmusza kierowców do kilkugodzinnego bezczynnego wyczekiwania, lub też zapelnia bocznicę wagonami wtedy, kiedy Baza najmniej jest przygotowana do wyładunku. Np. w okresie świątecznym podstawiono do

wyładunku około 120 wagonów z materiałami budowlanymi.

Czy DOKP nie może znaleźć sposobu na planowe i terminowe poddawanie wagonów?

Dziwnym wydaje się fakt, że kierownictwo Bazy nie zwróciło dotąd uwagi na projekt usprawnienia wyładunku drogą „ruchu wahadłowego” ciągników. Projekt jest prosty: ciągnik wyjeżdża z trzema przyczepami, po załadunku dwóch odjeżdża, zostawiając jedną do załadunku, którą ładowacze tymczasem napelniają, po powrocie samochód znowu z dwoma odjeżdża a jedną pozostawia itd. Zastosowanie tego projektu może znacznie skrócić czas wyładunku. Skąd więc niezrozumiały opór?

## DOJAZDY DO BUDÓW POZOSTAWIAJĄ WIELE DO ŻYCZENIA

Prawdziwą „kleśką” dla kierowców odpowiedzialnych za wozy są dojazdy do budów. Większość kierowców budów nie dba wcale o to jaką drogą przejedzie samochód, nie interesuje się „zasadzkami” na jakie napotyka transport na placu budowy. Kilometrowej głębokości doły, żelastwo, prowizoryczne mostki obliczone na pieszego przechodnia — oto droga, którą musi przebyć samochód, narażając nie tylko ogumienie, ale często resory a nawet ramy. Aby np. dojechać na budowę Nr 2 przy FSC trzeba pokonać 10 metrów głębokości doł, na budowę Nr 6 dojazd prowadzi przez mostek z desek nad wykopami pod fundamenty, podobnie jest tam na budowie Nr 5 i 8.

Walka o sprawny transport nie może polegać na remontach wozów uszkodzonych wskutek złych dojazdów. Trzeba, aby kierownicy budów zatroszczyli się o zabezpieczenie odpowiedniego dojazdu do placów budów, przez co zmniejszy się liczba samochodów wycofywanych do naprawy. Jest to sprawa ogromnej wagi, gdyż często zdarzało się, że 10 samochodów dziennie wracało do warsztatów naprawczych z uszkodzonymi resorami czy oponami.

## W WARSZTATACH NAPRAWCZYCH SZWANKUJE ZAOPATRZENIE

Troską każdego pracownika warsztatów jest jak najszybsze uruchomienie odstawnego sprzętu. Ale niestety pracę często utrudnia brak części zamiennych czy materiału pomocniczego. Kto jest temu winien? Przede wszystkim Dział Zaopatrzenia LPZB, który po masocemum traktuje potrzeby Bazy.

Wskutek tego, że „Motozbyt” nie realizuje w pełni zamówień (np. na 50 pozycji dostarcza 5) często z powodu braku drobnej części samochodów czy ciągników stoi niewykorzystany. Np. zupełnie dobry ciągnik z powodu braku lampy „Stop” stoi już miesiąc w warsztacie, a przecież przy ciągłej jeszcze niedostatecznej liczbie sprzętu nie można sobie pozwolić na taki „zbytek”.

## W NAPRAWACH GŁÓWNYCH „GINĄ” SAMOCHODY

Warsztaty naprawcze Bazy dokonują tylko drobnych i średnich remontów. Kiedy jednak silnik wymaga kapitalnego remontu, z góry wiadomo, że nie będzie on na czas oddany do użytku.

Widocznie kierownictwo Bazy uważa remonty trwające kilkanaście miesięcy za rzecz zupełnie naturalną, jeżeli do tej pory nie podjęło kroków w celu radykalnej zmiany takiego stanu rzeczy.

## WIĘCEJ ZAINTERESOWANIA SPRAWĄ TRANSPORTU

Rok bieżący, czwarty rok Sześciolatki to okres szczególnie ważny dla naszego budownictwa przemysłowego, w którym transport odgrywa bardzo ważną rolę. Trzeba, aby dyrekcja LPZB i kierownictwo Bazy Transportu więcej uwagi poświęciły sprawie zapobiegania awariom pojazdów będących w ich dyspozycji, aby pomyślały nad sposobami, jak najoszczędniejszego, najbardziej racjonalnego ich wykorzystania.

Szczególnie należy się zająć sprawą remontów zarówno dokonywanych na miejscu, w warsztatach Bazy, jak też przeciągających się remontów kapitalnych.

(Kom.)

Zdzisław Tanana

## Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego wprowadziła nowy system sprzedaży mebli korzystny dla ludzi pracy

W ostatnich dniach weszło w życie zarządzenie o sprzedaży mebli na raty bez uprzedniego składania podań. W sklepie CHPD Nr 1 przy ul. Królewskiej 11 już od chwili otwarcia panuje ożywiony ruch. Przed ladą, obsługiwaną przez 2 ekspedientki, zbiera się wielu mieszkańców naszego miasta, pragnących zaopatrzyć się w meble na nowych, dogodnych warunkach kupna.

Przy jednym ze stołów wypełnia weksle tow. Stanisław Zagórski — ślusarz, brygadzysta z FSC, który zakupił komplet mebli kuchennych, płatnych w 9 ratach po 130 zł miesięcznie.

Tow. Zagórski mówi z uśmiechem, że dzięki nowemu zarządzeniu będzie mógł już w dniu dzisiejszym przewieźć meble do domu. W pobliżu sklepu, przy ul. Królewskiej 5 znajduje się magazyn, z którego co chwila klienci wynoszą zakupione tapczany, szafy, sypialnie i meble kuchenne, ładując je na dorożki lub platformy.

Ujemną stroną magazynu jest zbyt mała przepustowość, na skutek czego meble są składane jedne na drugie i ulegają czasami uszkodzeniu zanim dotrą do rąk klientów. Tak więc np. jedna z toaletek miała oberwaną nóżkę. Uszkodzenie to nastąpiło na skutek wciśnięcia toaletki do szafy.

Jakość wyprodukowanych mebli nie zawsze stoi na należytym poziomie. Zamki działają źle, zasuwki wypadają, łamią się klucze. Wprawdzie przy ul. Krochmalnej znajduje się warsztat naprawczy, lecz doko-

nywana tam naprawa również pozostawia wiele do życzenia, gdyż najczęściej wszelkie odpryski i uszkodzenia drzewa są zamalowane farbą lub politurą.

Kierownictwo CHPD powinno również zwrócić uwagę na to, ażeby nie przyjmować z fabryk źle wykonanych mebli, gdyż to pociąga za sobą niepotrzebne wydatki i jest przyczyną słusznym narzekani odbiorców.

Jak nam sygnalizują, już wkrótce na naszym rynku ukażą się meble produkowane z płyt pustakowych, fornierowanych różnorodnym drzewem.

Dużą zaletą nowoprodukowanych mebli będzie ich lekkość i niska cena uzyskana dzięki masowej produkcji.

Klienci narzekają natomiast na zbyt wygórowane ceny pobierane przez dorożkarzy za przewóz mebli. Zwracamy się więc z apelem do Zrzeszenia Prywatnych Usług, ażeby jak najszybciej uruchomiło środki transportu dla przewożenia mebli za opłatą według stawek urzędowych. (e. t.)



## RACJONALIZATOR Z TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA

Techniczna Obsługa Rolnictwa wprowadza ulepszenia, które usprawnią pracę maszyn rolniczych. Na zdjęciu: Jan Iwaniak, racjonalizator TOR w Lublinie, przy ulepszonym przez siebie przyrządzie do regulacji pomp wtryskowych.

## Uroczystość wręczenia legitymacji ZMP w LZIP

W dniu 28 stycznia br. w Lubelskim Zjednoczeniu Instalacji Przemysłowych w Lublinie odbyła się uroczystość wręczenia członkom ZMP nowych legitymacji.

Referat o znaczeniu legitymacji ZMP wygłosił przedstawiciel Zarządu Miejskiego ZMP tow. Cabała. W dyskusji omawiano dotychczasową działalność koła ZMP, znaczenie nowych legitymacji i sprawę ubioru zetempowskiego.

Na zebraniu podjęto również szereg cennych zobowiązań dla uczczenia 10-lecia ZWM.

Waldemar Jabłoński

## Konkurs pod hasłem „Zbieramy surowce wtórne dla przemysłu“ przedłużony do 15 lute o br.

Redakcja „Przyciąłki“ i Centrala Odpadków Użytkowych na prośbę wielu osób pragnących wziąć udział w konkursie przedłużyła termin przyjmowania szmat i wydawania kuponów konkursowych uprawniających do losowania nagród w Wielkim Konkursie dla wszystkich pod hasłem: „Zbieramy surowce wtórne dla Przemysłu“ do dnia 15 lutego br.

Przedłużenie tego konkursu da możliwość szerokim rzeszom społeczeństwa wzięcia udziału w losowaniu 12 tysięcy cennych nagród (urządzenie jadalni, 5 motocykli SHL, tapczany, serwisy stołowe, maszyny do szycia, radiodbiorniki, rowery, teczki skórzane itd.).

## Filharmonia Lubelska ogłasza ankietę wśród swoich słuchaczy

Celem pozyskania opinii szerokiej rzeszy publiczności na temat działalności Filharmonii Lubelskiej, Dyrekcja Państwowej Filharmonii ogłasza ankietę. Miłośnicy koncertów proszeni są o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1) Czy słuszną jest ogólna linia programowa Państwowej Filharmonii w Lublinie? (W szczególności: czy programy koncertów symfonicznych nie są zbyt trudne).

2) Czy słuszną jest stanowisko dyrekcji Filharmonii, uwzględniające w poszczególnych koncertach utwory różnych epok, jak np.: dzieła muzyki klasycznej, dzieła muzyki romantycznej, dzieła muzyki współczesnej.

(Uzasadnić przykładami).

3. Które z dzieł, wykonywanych na estradzie Państwowej Filharmonii w Lublinie w roku 1952 należałoby powtórzyć?

4. Którzy z solistów, uczestniczących w koncertach filharmonicznych, zasługują na specjalne wyróżnienie?

5. Które z dzieł zostało najlepiej wykonane przez nasz zespół orkiestralny?

6. Czy odpowiednia jest godzina rozpoczęcia koncertów filharmonicznych?

7. Jakie ulepszenia należałoby wprowadzić w związku ze stroną organizacyjną i porządkową koncertów symfonicznych? (W szczególności odnosi się to do systemu rozprawiania biletów, obsługi szatni i sali koncertowej, ogólnego wygłądu sali, oświetlenia itd.).

Wypowiedzi należy nadsyłać pod adresem: Państwowa Filharmonia w Lublinie, ul. Sądowa 8, pokój Nr 9. Termin nadsyłania wypowiedzi mija dnia 28 lutego 1953 roku.

Wypowiedź winna być zaopatrzona imieniem, nazwiskiem i adresem autora.

Wśród autorów tych wypowiedzi

## Ze sportu

### Narciarze lubelscy przygotowują się do mistrzostw Polski

Pierwszy raz po wyzwoleniu narciarstwo Lubelszczyzny staje przed wielkim egzaminem. W dniach od 12 do 15 lutego br. odbędą się w Iwoniu Narciarskie Mistrzostwa Polski Juniorów, a w dniach 20-22 lutego — Zawody Narciarskie o Puchar Nizin. W obu tych imprezach narciarstwo lubelskie powinno wziąć czynny udział.

Niestety, nie wszystkie powiaty przeprowadziły eliminacje do mistrzostw wojewódzkich, które odbędą się w Lublinie 8 lutego.

Organizację mistrzostw Sekcja Narciarstwa WKKF poleciła najsilniejszą sekcję narciarską — „Stali“ przy WSK i „Stali“ przy FSC. W zawodach tych wezmą udział najlepsi zawodnicy z wszystkich powiatów Lubelszczyzny.

Wszystkie PKKF, S. N., koła sportowe, SKS i LZS na terenie województwa, powinny zgłosić zawodników i zawodniczek do mistrzostw. Zawodnicy przyjeżdżają na koszt zrzeczeń i koszt sportowych.

W mistrzostwach juniorów przewidziane są następujące konkurencje: dla dziewcząt: ur. w r. 1937 i 1938 — bieg 3 km;

dla dziewcząt: ur. w r. 1935 i 1936 — 6 km;

dla chłopców: ur. w r. 1937 i 1938 — bieg 6 km;

dla chłopców: ur. w r. 1935 i 1936 — bieg 9 km;

dla chłopców: ur. w r. 1934 — bieg 12 km.

W mistrzostwach seniorów przewidziane są: dla kobiet bieg na dystansie 10 km, dla mężczyzn bieg na dystansie 18 km. Po mistrzostwach

ustalony zostanie skład reprezentacji WKKF Lublin na Mistrzostwa Polski Juniorów oraz na Zawody o Puchar Nizin w Kielcach gdzie reprezentacja WKKF składać się będzie z junierek i juniorów oraz senierek i seniorów. Z terenu Lublina mogą wziąć udział wszyscy zawodnicy zgłoszeni na zawody do S. N. WKKF, którzy poddadzą się uprzednio badaniom lekarskim. Termin zgłoszeń upływa z dniem 5. II. br. włącznie.

S. N. WKKF sądzi, że wszystkie powiaty przysłały na te zawody swoich najlepszych zawodników, a z terenu Lublina wszystkie koła sportowe i SKS będą miały reprezentantów. Za pierwsze trzy miejsca w każdej konkurencji zawodnicy otrzymają dyplomy.

Zawody rozpoczną się w niedzielę o godz. 9 rano. Start i meta obok baraku AZS przy ul. Obreńców Pokoju. Zbiórka wszystkich zawodników w dniu 7. II. o godzinie 18-tej w lokalu WKKF, gdzie będzie odprawa i losowanie, a w dniu 8. II. o godzinie 8 rano w tym samym miejscu ze sprzętem narciarskim, skąd nastąpi wymarsz na miejsce startu.

### Odczyt o znaczeniu zwycięstwa pod Stalngardem

Dnia 4. II. br. o godzinie 18 w Klubie TPR (Okopowa 1) odbędzie się odczyt na temat: „Znaczenie zwycięstwa pod Stalngardem“. Po odczycie wyświetlony będzie film „Na odsiecz Carycyna“. Po bezpłatne bilety należy zgłaszać się do kierownika Klubu.

Prezydium WRN zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN w Lublinie z dnia 21 stycznia 1953 r. L. dz. Sa. II-38/86/52 zmieniono nazwisko rodowe Byka Bronisława, syna Jana i Marianny z Piaseckich urodz. w dniu 24 czerwca 1927 r. w Wieliczki gm. Mokre pow. Zamość, obecnie zam. tamże na nazwisko Zielński. 106 GP

LUBELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SKUPU SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH I SKÓRZANYCH — Przedsiębiorstwo Państwowe w Lublinie, ul. Krakowskie-Przedmieście 51/6 zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. dyrektor przedsiębiorstwa przyjmować będzie interesantów w poniedziałek każdego tygodnia od godz. 7-mej w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań listów i zażaleń oraz krytyki prasowej. 88/K

DYREKTOR OKRĘGOWEGO ZARZĄDU PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNICZYCH w Lublinie z siedzibą w Chełmie, podaje do wiadomości, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń przyjmuje interesantów w

każdy wtorek w godzinach od 10-tej do 15-tej w biurze Okręgowego Zarządu w Chełmie, ul. Świerzewskiego. Gmach Dyrekcji PKP — pokój Nr 64. 89/K

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### ZGUBY

Zgubiono przepustkę Nr 1790 na teren WSK na nazwisko Iwulski Wacław 96P

Zgubiono przepustkę Nr 01352 wydaną przez Krańską Fabrykę Wyróbów Metalowych na nazwisko Kapcia Janina. 103P

Zgubiono kartę meldunkową Nr L. XII. 9381 wydaną przez Prezydium Gminy Radziwiłły, powiat Krański na nazwisko Pelak Teodora. 98P

Zgubiono przepustkę służbową na nazwisko Gaska Kazimierz. 101P

dzieklej”. 21.30 Muzyka 21.50 Pięty. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiad.

#### PROGRAM II

6.00 Gimnastyka. 6.15 Muzyka poranna. (fala 367 m) 6.30 Dziennik poranny 7.20 Muzyka poranna. 7.55 Wiadomości poranne. 14.10 Dla kl. I — „O Jasiu co na szysze sosenowej siedział“ — słuchowisko. 14.30 Dla kl. VI — „Niezwytyczony“ — słuchowisko. 14.50 „Swojskie melodie“ — opow. 15.10 „Niedziele przedpołudnie“ — opow. 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I. 16.20 „Kompozytor tygodnia“ — J. F. Haendel. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 18.00 Felieton (fala 367 m). 18.30 Odpowiedzi „Fali 49“ 18.42 Muzyka rozrywkowa. 18.50 W. A. Mozart — Sonata D dur. 19.10 Kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Dla każdego coś miłego 21.00 Dziennik wieczorny 21.26 Wiadomości sportowe. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 Repertarz z finałów mistrzostw Polski w hokeju. 22.03 Wszelchnia Radiowa — kurs II. 22.20 „Symfonia Czajkowskiego“. 23.15 Utwory Różyckiego 23.44 Muzyka rozrywkowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

## Przedoścy ludzie handlu



Ob. Tatiana Brudnisz jest kierowniczką sklepu spożywczego MHD przy ul. Bucznia 1. Sklep ten znacznie przekroczył wysoki plan grudniowy i obecnie należy do najlepszych w mieście. (Fot. A. J.)

## Dokąd dziś idziemy

Teatr Państwowy im J. Osterwy: — „Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

„Początek pedagogiczny“ — godz. 19.

### SPÓŁDZIELNIA PRACY SZEWCÓW I CHOLEWKARZY

Im. W. Kunickiego w Lublinie uruchomiła z dniem 8 grudnia 1952 r. przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr 26 PUNKT REPERACJI OBUWIA GUMOWEGO Reperację obuwia gumowego przyjmuje się w każdej godzinie od godziny 10 do 12 i od 14 do 17. 58/K

### Obwieszczenia

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dnia 21 stycznia 1953 r. L. dz. Sa. II-38/86/52 zmieniono nazwisko rodowe Byka Jana, syna Walentego i Marianny z Kasiedczaków urodz. w dniu 29 maja 1900 r. w Wieliczki gm. Mokre pow. Zamość, obecnie zam. tamże na nazwisko Zielński. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Mariannę oraz syna Mariana. 107/GP

### ROZNE

Profesorowi Skubiszewskiemu za przeprowadzenie pomyślnie operacji dr. Kryskiemu, dr. Ban derowi za leczenie oraz personelowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala Klinicznego za troskliwą opiekę zakładam serdeczne podziękowanie. Józef Jabłoński z Puław. 100GP

### CIĄGŁOŚĆ KURACJI ZDROJOWEJ DAJE:

## Sól jodobromowa zabłocka

otrzymana z naturalnej solanki ze źródeł w Zabłociu do leczenia kąpielowego w domu. Solanki jodobromowe stosowane są w chorobach reumatycznych, dziecięcych i innych.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D.